

KWIERCIEL MBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Liga Narodów oszczędza

Projekt obniżenia poborów urzędniczych

GENEWA, 6.10. (tel. wł.). — 4 komisja Ligi Narodów kontynuowała dyskusję nad sprawą oszczędności w budżecie Ligi Narodów, w szczególności nad sprawą obniżenia poborów urzędników Ligi. Kwestja ta nasuwa zagadnienia natury prawnej, mianowicie wylania się sprawy, czy Liga może, bez zgody zainteresowanych, zmienić kontrakty urzędnicze.

wnioski. Jeden zmierza do demonstacyjnego obniżenia poborów dyrektorów sekcji o 1 procent. Urzędnicy wnieśliby skargę do trybunału administracyjnego Ligi, a ten rozstrzygnąłby kwestję zasadniczą. Drugi wniosek, zgłoszony przez delegata Polski ministra Modzelewskiego zmierza do przekazania tej sprawy do rozpatrzenia komitetowi prawników. Ten ostatni wniosek został przyjęty.

Labour Party za rozbrojeniem

LONDYN, 6.10. (telef. wł.). — Na konferencji Labour Party przyjęto rezolucję, opowiadającą się za rozbrojeniem. Henderson w przemówieniu powiedział: Nie zapominajmy, że od wielu lat żyliśmy nie pod znakiem pokoju, lecz w ciągłym nastawieniu

na zagadnienia wojenne. W zakończeniu Henderson oświadczył: Pozwólcie mi odejść z powrotem do Genewy i podjąć tam na nowo moje zadanie. Uczynię wszystko, aby osiągnąć dobre rezultaty.

Papen przed trybunałem stanu

BERLIN, 6.10. (Tel.). Dnia 10-go b. m. przed trybunałem stanu w Lipsku rozpoczęło się proces wyznaczony przez b. pruskich ministrów przeciwko rządowi Rzeszy o wykładnię prawa konstytucyjnego. Przedmiotem sporu jest zagadnienie czy usunięcie rządu pruskiego przez

dekret rządu Rzeszy i mianowanie rządów komisarycznych w Prusach było aktem legalnym. Skargę wnoszą: rząd pruski, Bawaria, Badenja oraz frakcja socjal-demokratyczna i centrowa w sejmie pruskim. Oskarżonym jest rząd Rzeszy niemieckiej w osobie kanclerza von Papena.

Rolnicy francuscy grożą strajkiem

PARYZ, 6.10. Odbyło się zebranie przedstawicieli federacji rolniczej i agrarjuszów, na którym, w razie nieuwzględnienia żądań rolniczych, uchwalono przystąpić do strajku fakcyjnego. Po zebraniu około 400 manifestantów

udało się do gmachu giedy hendlowej, wtargnęło do wnętrza lokalu i starło z tablic zanotowane kursy zbóż, protestując przeciwko operacjom giedy. Policja usunęła manifestantów.

Demonstracje bezrobotnych

Tłum porozbijał szyby w sklepach

LONDYN, 6.10. W dzielnicy londyńskiej Westham odbyły się demonstracje bezrobotnych. Tłum liczący około 10.000 mężczyzn żądał podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych. Demon-

stranci rozbili szyby wystawowe w sklepach na ulicy długości pół kilometra. Policje obrzucono cegłami. Po nadejściu posiłków policja rozparowała demonstrantów.

Kto zdobędzie nagrodę literacką Nobla

Dziennik „Stockholms Tidningen”, który jest zazwyczaj dobrze poinformowany w sprawach związanych z nagrodami Nobla, omawia kandydatury do nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1932. Zdaniem dziennika jest najbardziej prawdopodobnym, iż nagrodę będzie podzielone tym razem pomiędzy francuza Paul Valery i niemieca Ste-

fana George. Poza tym wymienia jeszcze pismo poetkę francuską de Noailles, Francja Jammesa (Francja), Johna Massfielda (Anglia), Palamas (Grecja), Gorkija i Bunina. Wysokość tegorocznej nagrody literackiej podobnie jak nagród w dziedzinie medycyny, fizyki i chemii wynosić będzie około 172 tys. koron.

Niedorzeczne pogłoski o ruchu mało przyjaznym dla Francji

PARYZ, 6.10. (Tel. wł.). Od pewnego czasu w niektórych sferach francuskich, zwłaszcza finansowych, kolportowane są niedorzeczne wieści o wzrastającym rzekomo w Polsce ruchu, mało przyjaznym dla Francji.

Niektórzy mówią nawet coraz głośnie, szczególnie po wyjeździe francuskiej misji wojskowej, że w Polsce zarysowuje się jakoby frankofobia, dająca się wyraźnie odczuwać przynajmniej w pewnych sferach.

Rajmund Cartier, który zakończył właśnie serję swych znakomitych artykułów w „Echo de Paris” o Polsce, robi w kilku miejscach dyskretnie aluzje o istnieniu jakoby w Warszawie podobnych, nie bardzo serdecznych dla Francji nastrojów, ale

Cartier sam im nie wierzy i stwierdza lojalna, całkowitą solidarność, łączącą naród polski z Francją.

Wielka afera w Francji

PARYZ, 6.10. (tel. wł.). Dyrektor „Aeropostale”, Bouilloux Lafont, złożył na ręce sędziego śledczego fotografie, listy osób (w tej liczbie kilku bardzo wybitnych członków izby deputowanych), które miały pobierać w roku 1931 pewne kwoty od Weitera, dyrektora firmy „Gnome i Rhome”.

Władze sądowe są zajęte badanem autentyczności tego dokumentu.

Sprawa Rity Gorgonowej

znów na widowni

W tych dniach udaje się z Warszawy do Lwowa jeden z obrońców Rity Gorgonowej, adw. Mieczysław Etlinger, celem: odbycia konferencji z oskarżoną, która nadal po porodzie pozostaje w szpitalu więziennym u Brygidek.

Adw. E. odbedzie również naradę ze współobrońcą, adw. Axerem w kwestji wniosków dowodowych, a to w przedmiocie nowej ekspertyzy śladów krwi na koszuli Gorgonowej i powołania kilku nowych świadków. Termin procesu, który odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie, przewidywany jest na pierwszą połowę listopada b. r. Nazwisko trzeciego

obrońcy, który ma wziąć udział w sprawie, dotychczas nie zostało ujawnione.

Wedle obowiązującego obecnie kodeksu karnego — Gorgonowej, o ile udowodniono zostanie jej wina, grozi kara od 5 do 10 lat więzienia do kary śmierci włącznie.

Inż. Zaremba wcale nie interesuje się Gorgonową i jej dzieckiem.

Zdemaskowanie zbrojeń hitlerowców

ESSEN, 6.10. (tel. wł.). Aresztowany przed kilku dniami w Duesseldorfie przemytnik Szymanski, jak obecnie wykazywał dochodzenia, pozostawał na służbie hitlerowców i przemyczał broń z Holandji na ich rachunek.

Demonstracje przeciwko Hooverowi

LONDYN, 6.10. (tel. wł.). Pod czas podróży wyborczej prezydenta Hoovera w stanie Iowa w dwóch miejscowościach farmerzy urządzili demonstrację przeciwko prezydentowi, obwiniając go o wywołanie kryzysu gospodarczego w rolnictwie.

W sprawie katastrofy

„Niemna”

Z Goeteborga do Gdyni wyjeżdża część załogi statku „Niemna” w liczbie 25 osób. Reszta załogi pozostaje w Goeteborgu, aż do rozprawy sądowej, która toczyć się będzie w goeteborskiej izbie morskiej i która ustali okoliczności katastrofy oraz ewentualną kwestję odpowiedzialności za katastrofę. Rozprawa ta będzie się w sobotę dała znać dziennik.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Leningradzie spuszczone na wodę dwa okręty oceaniczne dla przewozu drzewa „Siewieroles” i „Maksym Gorkij” o pojemności 8.710 tonn każdy. W ciągu miesiąca nastąpi wykończenie dalszych analogicznych 3-ich okrętów.

— Z powodu cyklonu na Bałtyku Nowa żalaza przedmieścia Leningradu, Olchowa, Karpowka i część Ochty Poziom wody wynosi 137 cm. ponad normę. Przybór trwa.

— Władze poczdamskie zdecydowały przekazać sprawę zamachu Matoszki na pociąg koło Juterborgu władzom węgierskim.

— W Remscheid podjęty z szybkością 80 km. na godzinę motocyklista wjechał w grupę maszerujących szosą stahelminomów. W wyniku zdarzenia dwie osoby zostały zabite na miejscu, pięć zaś ciężko rannych odwieziono do szpitala.

— W Samarkandzie i Taszkencie dało się odczuć ubiegłej nocy dość silne trzęsienie ziemi. Wiele domów zawaliło się. Mieszkańcy w panice wybiegli z domów i spędzili noc pod gołym niebem.

— Na półwyspie Chalcedońskim dało się odczuć znów ponownie trzęsienie ziemi, jednakże nie tak silne jak przez kilka dni.

— Z Rio de Janeiro donoszą o uwięzieniu dowódcy wojsk powstańczych gen. Klingera. Gen. został przewieziony pod strażą do Rio de Janeiro i umieszczony w areszcie wojskowym. Stanie on przed sądem wojennym.

— W „Dzienniku Ustaw” zamieszczone zostało obwieszczenie min. sprawiedliwości w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego.

— Prezes N. L. K. gen. Krzemiński przyjął był przez premiera Prystora oraz marszałków Sejmu i Senatu, którym złożył sprawozdanie za okres budżetowy 1931-32.

Francuzi kupili

„Neue Freie Presse”

Z Wiednia donoszą: 51 proc. akcji towarzystwa wydawniczego, które jest właścicielem znanego dziennika „Neue Freie Presse” przeszło w ręce francuskie. Nabywcą tych akcji jest właściciel paryskiej „Agence Economique et Financiere”.

Tabela wygranych

Loterii Państwowej

W dwudziestym czwartym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25 ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 20,000 zł. na N-ry 68522 120699.

15,000 zł. na Nr. 69473.

Po 5,000 zł. na N-ry 12013 44330.

Po 3,000 zł. na N-ry 40612 67123 60801 82282 108993 115462 142098 153514.

Po 2,000 zł. na N-ry 18124 22326 32560 58591 74917 84973 89615 100973 1103116 112609 113127 115773.

Po 1,000 zł. na N-ry 2007 2059 3104 4559 5808 6498 8444 8644 14727 15040 19829 20660 20766 23591 23674 37325 37405 40331 40999 47095 47604 52245 54690 55122 55542 56954 60517 64793 64967 66368 74180 74539 76428 80115 80990 82985 83966 94546 95507 100178 102062 102533 105189 109541 116541 124838 125428 130500 131225 131716 132770 137411 137822 142557 143118 143420 143421 147061 149507 151140 151141

Strajk w gazowni trwa

WARSZAWA, 6.10. (tel. wł.). Strajk w gazowni trwa. Gazownię w ruchu utrzymuje wojsko, wzmożone oddziałami saperów. Zolnierze pracują na trzy zmiany po 8 godzin każda zmiana.

W chwili obecnej żadne pertraktacje między magistratem i strajkującymi nie są prowadzone.

Karpiński wylądował na pustyni

BAGDAD, 6.10. (tel. wł.). Kapitan Karpiński wystartował o godz. 9.15 z Aleppo. O godz. 15.15 kpt. Karpiński lecąc pustynią Syryjską ominął burzę i wylądował w Bagdadzie odległym o 800 klm. od Aleppo.

Litwinow wyjechał do Austrii

BERLIN, 6.10. (tel. wł.). „D. Allg. Ztg.” donosi, że Litwinow wyjechał z Genewy do Austrii z celu spotkania się tam z młodymi osobistościami ruskiej sztuki.

Polska w Radzie Ligi

Zdaje się, że ze świecą można dziś w świecie szukać entuzjastów Ligi Narodów w jej obecnej postaci i w jej obecnym charakterze. Sceptycyzm i niewiara w rzeczywistą zdolność kształtowania rzeczywistości politycznej przez taką Ligę — niewątpliwie różnie z roku na rok. Liga przeżywa kryzys — mówi i pisze się — a dodać jeszcze wypadła, że kryzys ten w hierarchii tysięcy innych kryzysów, trapiących świat powojenny, zajmuje z pewnością jedno z miejsc... naczelnych.

Przyczyna? Pewien niemiecki ekonomista i polityk wyliczył niedawno 235 przyczyn kryzysu gospodarczego. Zdaje się, że można by na uparteo wymienić niemniejszą cyfrę, gdyby chodziło o analizę niedomagań Ligi. Byłby to niewiarygodnie sprzeczny w sobie splot zjawisk ustrojowych, organizacyjnych, politycznych, dyplomatycznych, personalnych i t. d. i t. d.

Ale przedewszystkiem: najdoskonalej nawet zorganizowane Zgromadzenie Narodów, pojęte jako gwarancja pokoju i realizacja nowego moralnego ustroju międzynarodowego — musi się stać pustym dźwiękiem, jeśli nie będzie miało mocy egzekutywy.

A tej Liga nie posiada. A przecież, mimo pełnej świadomości tego stanu rzeczy, uważamy trzeci z rzędu wybór Polski do Rady Ligi za wielką realną zdobycz państwową. Wprawdzie, jak słusznie pisze „Gazeta Polska”, Rzeczpospolita nie stała się większą przez ten wybór, jak nie stałaby się mniejsza, gdyby głosowanie poniedziałkowe w Genewie było wypadło inaczej.

Realność doniosłego znaczenia wyboru Polski leży w fakcie, że czterdzieści ośm państw świata z pośród pięćdziesięciu kilku zebranych w Genewie — uznało, utrwaliło swem głosowaniem obiektywną rolę dziejową Polski w Europie powojennej; głosowanie to było wyrazem rzeczywistego przekonania tych państw, że ta rola jest właśnie taka, iż Państwo nasze jest i musi być podmiotem dziejów współczesnej epoki.

Z drugiej strony, niezależnie od tego podstawowego znaczenia ponownego wyboru Polski do Rady Ligi, nie możemy zapominać, że mimo zasadniczej w praktyce papierowości Ligi — specjalnie, o ile idzie o Polskę, jak poucza kilkunastoletnie doświadczenie, Liga i pochodne z niej instytucje niejednokrotnie były źródłem realnych, konkretnych decyzji. Te decyzje były raz dla nas pomyślne, nieraz

godzące w nasze interesy. Utało się nawet powiedzenie: że Polska jest (albo raczej: była) najbardziej absorbującym Ligę klientem, że gdyby nie ta klientela, to niewiadomo, czy Liga miałaby wiele do roboty. Nie mamy zamiaru rekryminować, dlaczego tak było. Wiele przyczyn złożyło się na ten stosunek, który przedmiotem — szczególnej dumy narodowej naszej z pewnością być nie może.

Faktem jest, że w genewskim Pałacu Narodów przez lat kilkanaście najczęściej bodaj powtarzane były słowa: Gdańsk, G. Śląsk, sprawa mniejszości w Polsce. Liga mianuje swoich komisarzy w Gdańsku, Liga wysyła swoich patronów do rękawów Polski w W. Miastem, Liga deleguje komisje, które nawet o... Lwów zawadzają.

To są wszystko okoliczności zbyt żywotnie nasz in-

teres państwowy obchodzące, abyśmy mogli i [chcieli ze stoicyzmem ustosunkowując się do zagadnienia, czy jesteśmy, względnie będziemy w synhedrjonie genewskim, czy też nas tam nie będzie.

W ostatnich latach, co prawda, dzięki—umiejtności i konsekwentnej polityce naszej w Genewie — stosunki zmieniły i zmieniają się uderzająco na naszą korzyść. Stół genewski wyczerzcza się coraz widoczniej z nieprzerwanym dawniej skarg, prowokacji, podsuwanych przez naszych „najserdeczniejszych”, słowem z t. zw. „spraw” dotyczących Polski. Czy nie zapelniliby się znów, gdyby nas w Radzie Ligi zabrakło?

Polska polityka zagraniczna na zachowaniu krzesła polskie w Radzie Ligi, spełniła dobrze swój obowiązek względem interesów Państwa.

Ucisk polaków w Niemczech

Dyskusja komisji politycznej Ligi Narodów

Zapowiedziana dyskusja komisji politycznej Ligi Narodów na temat mniejszości narodowych powinna rzucić właściwe światło na sposób, w jaki traktowane są mniejszości narodowe przez pewne państwa, które chętnie występują w roli uciskanych rzekomo w innych krajach mniejszości. Nietylko Rada Lig, lecz również komisja polityczna Ligi Narodów powinna poznać się z petycjami złożonymi przez mniejszość polską na Śląsku polskim. Petycje te, odnoszące się tak do ucisku mniejszości polskiej w Niemczech w szkolnictwie, jak również do presji, wywieranej na Polaków zarówno środkami ekonomicznymi, jak i stałym podburzaniem żywiołu niemieckiego przeciwko polskiej ludności tubylczej przez niemieckie dzienniki nacjonalistyczne, oświadczenia ce położone mniejszości nietylko na terenie Śląska polskiego, obejmują nietylko Śląsk Polski, lecz również pozostałe obszary Rzeszy.

Wypadki ucisku mniejszości polskiej na Pograniczu, w Prusach Wschodnich i w innych prowincjach są bodaj jeszcze jaskrawsze. Tutaj bowiem Niemcy nie są krepowani żadnymi postanowieniami ochronnymi, z jakimi Niemcy liczyć się mu-

szą na Śląsku polskim, gdzie obowiązuje Konwencja genewska.

Warto przypomnieć, że podczas konferencji pokojowej w Wersalu, w maju 1919 r., delegaci Niemiec złożyli deklarację, iż Niemcy zobowiązują się traktować mniejszości narodowe analogicznie, jak państwa na które nałożono tak zwane traktaty mniejszościowe. Okrębiają się jednak, że Niemcy traktują deklarację tę — jak świątek papieru. Wobec tego, mniejszości w Niemczech nie mają żadnego sposobu dochodzenia swoich spraw, gdyż nie chronią ich międzynarodowe postanowienia proceduralne. Liga Narodów powinna więc przedewszystkiem zająć się sprawą równomierności zobowiązań mniejszościowych, t. j. generalizacji ochrony mniejszości. Te czynniki zaś, które propagują rozszerzenie zobowiązań mniejszościowych, powinny w pierwszym rzędzie posiadać prawo moralne do wystąpienia z podobnymi żądaniami. A prawo takie zdobędzie dopiero wówczas, kiedy będą w sposób odpowiedni traktowały mniejszości na własnym terenie i kiedy wezmą na siebie te same zobowiązania, których przestrzeżenia domagają się od innych.

Na drodze zażegnania konfliktu

angielsko-irlandzkiego

W ciągu 2 i pół godzinnej konferencji, jaka odbyła się pomiędzy de Valera a członkami rządu brytyjskiego, zrobiono pierwszy krok naprzód w kierunku zażegnania ostrego konfliktu, trwającego od pół roku. Zgodzono się co do tego, że w dniu 14 października rozpocznie się w Londynie formalne rokowania co do całokształtu spraw. Długi Irlandji wobec skarbku brytyjskiego z tytułu opłat za parcelację majątków oraz z innych tytułów wynosi ogółem 2 miliony funtów. Rokowania mają się rozpocząć

w formie konsultacji rzeczoznawców prawnych, których będzie po trzech z każdej strony. Zalecenia rzeczoznawców będą podstawą rokowań. Ogólnie przypuszczają, że ostatecznie rokowania obejmą szerszy zakres niż tylko rozrachunki. Przewidziane jest nawet omówienie zupełnie nowego układu prawnopaństwowego pomiędzy Wielką Brytanią a Irlandją, któryby zmienił traktat anglo-irlandzki z r. 1922 i w sposób kompromisowy usunął drażliwy spór co do przysięgi poselskiej i co do kamienistwa białostawskiego.

Rewelacyjną oświadczenie Arnolda Rechberga

Co proponowali Niemcy Francji?

Po odrzuceniu tych projektów Rzeszy przystąpi do zbrojeń

Korespondent berliński dziennika „Le Capital” miał wywiad ze znanym politykiem i przemysłowcem, Arnoldem Rechbergiem, który po dłuższej konferencji wychodził od kanclerza.

Na zapytanie dziennikarza, co zamysłają Niemcy, Rechberg odrzekł, iż rząd v. Papena zdecydowany jest na wszystko. Niemcy będą się zbijać za zgodą lub nawet bez zgody innych państw. Niemcy się stanie co chęć. Niemcy stworzą milicję dla skompletowania kadry Reichswehry, wyekwipują ją w nową broń i materiał wojenny, w końcu wprowadzą obowiązek służby wojskowej wbrew klauzulom traktatu wersalskiego na wet pod groźbą nowej okupacji Nadrenji.

Kanclerz v. Papen — mówił Rechberg — wyciągnął rękę do Francji, proponując jej układ militarny. Wszystkie problemy pozostające w zawieszaniu pomiędzy Francją a Niemcami, mogłyby być uregulowane w bezpośrednich rozmowach między Herriotem a v. Papenem, w których wzięliby również udział członkowie sztabów generalnych obu państw. Herriot propozycje te odrzucił. Odrzucił również propozycje sojuszu militarnego, która chociaż nie by-

ła uczyniona oficjalnie, jednak była mu zakomunikowana przez trzecie osoby. Propozycja przewidywała „przewagę i militarną Francji: 500 tysięcy żołnierzy francuskich i 300 tysięcy niemieckich. Przewidziano była również możliwość najściślejszą współpracę sztabów generalnych obu państw. Skoro oficerowie francuscy mieli być przydzieleni do niemieckiego sztabu generalnego i vice versa, to w tych warunkach nie mogłoby już być mowy o żadnych tajnych zbrojeniach.

W odróżnieniu do wszystkich swoich poprzedników, v. Papen nigdy nie dążył do połączenia się z Anglią i Stanami Zjednoczonymi w celu izolowania Francji.

Obecny rząd Rzeszy jest najbardziej nacjonalistyczny, a jednocześnie najbardziej frankofiliński ze wszystkich rządów w okresie ostatnich 10 lat. Wzajemnie ze sobą Francja trwa w dążeniu do przeciwstawienia Niemcom wspólnego frontu sygnalizującego traktatu wersalskiego. Stosunki między Francją a Niemcami mogą być albo bardzo dobre, albo bardzo złe. Na coś pośredniego niema miejsca. Błąd premiera Herriota jest właściwie brakiem wiary w tę prawdę.

Zadłużenie długoterminowe w Polsce

Stan emisji prywatnych instytucji kredytu długoterminowego w końcu ubiegłego półrocza wynosił 1064 mil. złotych, z czego na pożyczki ziemskie przypada 611 mil. złotych, reszta na pożyczki miejskie. Ogólna suma pożyczek nieumorzonych wynosiła na koniec drugiego półrocza r. b. — 1037 mil. zł. W porównaniu do stanu na początku drugiego kwartału r. b. stan emisji instytucji kredytu długoterminowego zmniejszył się o 5 mil.

złotych, stan pożyczek nieumorzonych o 8 mil. złotych.

Na terenie Polski są 2 banki państwowe, 21 prywatnych instytucji kredytu długoterminowego, mianowicie: 3 towarzystwa kredytowe ziemskie, 13 towarzystw kredytowych miejskich, 4 banki hipoteczne i 2 komunalne. W porównaniu do stanu na początku drugiego kwartału r. b. stan emisji instytucji kredytu długoterminowego zmniejszył się o 5 mil.

złotych, stan pożyczek nieumorzonych o 8 mil. złotych.

Flirt niemiecko-włoski zgaszony

Dewizowa akcja bojowa

Ostatnie zarządzenie dewizowe, wydane przez rząd włoski, traktowane są w Niemczech jako zarządzenie odwetowe, zwrocone wyrażnie przeciwko Niemcom. Włoskie zarządzenie uważa się za bardziej niekorzystne dla Niemiec, aniżeli niemieckie zarządzenie dewizowe dla innych państw.

Z kół poinformowanych donoszą, że rząd niemiecki zamierza wydać nowe przepisy o charakterze odwetowym, nie zwracając uwagi na to, że chodzi tu o Włochy, więc o kraj, z którym Niemcy pozostają w

przyjaznych stosunkach. Komisja do rokowań kontyngentowych, która miała udać się z Hagi do Paryża i Kopenhagi, wyjechała do Rzymu, niezależnie od tego w najbliższych dniach wydelegowana będzie z Berlina druga komisja specjalna dla omówienia z rządem włoskim konfliktu dewizowego.

Prasa, omawiając zarządzenie włoskie, stwierdza, że w praktyce zredukują one do minimum eksport niemiecki do Włoch i że mają one charakter akcji bojowej przeciwko niemieckiej polityce kontyngentowej.

Dniepr połączy trzy morza

Jak donosi prasa, rząd sowiecki rozpatruje obecnie projekt rozbudowy komunikacji rzecznej na Dnieprze oraz jego dopływach. Projekt ten przewiduje utworzenie t. zw. systemu komunikacyjnego wielkiego Dniepru, łączącego trzy morza: Czerne, Bałtyckie i Kaspijskie.

Przez rozbudowę systemu wodnego i wykopanie nowych kanałów władze sowieckie zamierzają osuszyć ponad 4 miliony hektarów błotnistych gruntów na Białej Rusi i na północnej Ukrainie.

W celu ostatecznego opracowania projektu w Kijowie odbędzie się konferencja fachow-

ców sowieckich przy udziale członków Ukraińskiej Akademii Nauk.

Śmierć księdza w czasie nabożeństwa

SLONIM, 6.10. W dniu wczorajszym ko końcowi 40-godzinnego nabożeństwa w kościele parafjalnym w Slonimiu uległ atakowi sercowemu ks. kanonik Ignacy Rosobowski, dziekan i proboszcz slonimski. Zgon nastąpił w chwilę później w zakrystii. Wypadek ten wywołał wśród parafjan wielkie wrażenie.

Doniósle obrady grup komisyjnych klubu B. B. W. R.

W dniu 1 b. m. obradował w lokalu klubu sejmowego BBWR. W zgromadzeniu wzięli udział członkowie grup komisyjnych i regionalnych, a mianowicie grupy: samorządowa, ochrony pracy, oświaty, regionalna wołyńska, lwowska, oraz zarząd grupy ludowej.

Na posiedzeniu grupy samorządowej pod przewodnictwem senatora Dąbskiego, a z udziałem wiceministra Korsaka dyskutowano w dalszym ciągu rządowy projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Po referacie p. B. B. W. R. o nadzorze nad samorządem regionalnym, wywazała się dyskusja, która wykazała całkowitą zgodność poglądów grupy. Następnie wicemarszałek dr. Polakiewicz — w wyniku szeregu konferencji — wysunął projekt nowelizacji przepisów ustawy o kasach chorych. Projekt ten zmierzając w dwóch kierunkach: 1) wyłączenia pracowników komunalnych z pod przymusu ubezpieczenia w kasach chorych i zapewnienia im leczenia przez związki komunalne we własnym zakresie, oraz 2) cofnięcia kasom chorych przywilejów opłacania w szpitalach samorządowych tylko połowy kosztów leczenia chorych ubezpieczonych.

Projekt noweli do ustawy o kasach chorych zostanie zgłoszony do łaski marszałkowskiej w drodze wniosku poselskiego klubu BBWR. Wiceminister Korsak zwrócił uwagę na duże zalety, należące się szpitalom samorządowym, a dochodzące na terenie całego państwa do 60 mln. złotych. P. wiceminister oświadczył, iż wobec takiego stanu rzeczy w opracowaniu znajduje się projekt ustawy, który ma na celu silikwidowanie tych zalet. W związku z tem pos. dr. Polakiewicz przedstawił konieczność obniżenia taks w szpitalach publicznych.

Grupa oświatowa obradowała pod przewodnictwem p. Smu likrowskiego z udziałem ministra Jędrzejewicza, który poinformował posłów i senatorów o zasadach rządowego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym.

Nad zasadami projektu rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos posłowie: M. Rakowski, wicemarszałek prof. Makowski, Czuma, Jaworski, dr. Szyszko, oraz senatorowie: prof. Rydzewski, prof. Ehrenkreutz i prof. Zakrzewski. Dyskusja doprowadziła do ugodnienia zasad przyszłego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym między poglądami ministra oświaty, a stanowiskiem grupy oświatowej posłów i senatorów grupy BBWR.

We wtorek w lokalu klubu BBWR. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Sławka całodzienna konferencja w sprawie zbyt wysokich cen produktów przemysłu skartelizowanego. Wzięli w niej udział przedstawiciele rządu, prezydium klubu B.B.W.R. oraz kilkunastu posłów i senatorów, reprezentujących rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło.

Na wstępie przedstawiciele drobnego rolnictwa, popierani przez delegatów większego rolnictwa, poddali krytyce dotychczasową politykę cen kartelizowanego, wysuwając szereg postulatów. Z kolei rozwinęła się długa dyskusja, w której ze strony sfer przemysłowych starano się usprawiedliwić do pewnego stopnia dotychczasową politykę cen kartelizowanego, jak również konieczność utrzymania dochodów

wości przedsiębiorstw i ich zdolności konkurencyjnej. W dyskusji zabierali również głos przedstawiciele rządu podsekretarz stanu Lechnicki, Dolezal, Jastrzębski. Ten ostatni scharakteryzował wysiłki rządu w kierunku reorganizacji monopolii. Wysunięte podczas dyskusji postulaty przekazane będą rządowi za pośrednictwem prezydium BB.

Godziny urzędowania w zmie pozostaną bez zmiany

Jak się dowiadujemy, przewidziane jest pozostawienie na okres zimowy letniego czasu urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych.

Ze względu na oszczędność światła, projektowane jest, aby przez całą zimę urzędy państwowe czynne były w godzinach od 8 do 15, zamiast, jak w latach ubiegłych, od 8 i pół do 15 i pół.

Rostrzelanie szpiega

skazanego przez Sąd Wojskowy w Lublinie

Przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Lublinie, jako Sędzią Doraźnym, stanął 22 letni strzelec, Władysław Hoffman z 50 p.p. stacjonującego w Kowlu oskarżonego o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Hoffman przyznał się do winy, wobec czego Sąd skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazany odwołał się do łaski P. Prezydenta. Po nadejściu aktu sprawy do Warszawy — za-

stępca szefa departamentu sprawliowości plk. K.S. Teofil Marczak został przyjęty przez P. Prezydenta, któremu zreferował sprawę Hoffmana.

P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, o czym powiadomiono władze sądowe w Lublinie.

Skażenica przewieziono na plac straceń w pobliżu cegielni na Czuchówce, gdzie po odcytnianiu wyroku rozstrzelano go onegdaj o godz. 16 m. 50

Z SALI SĄDOWEJ

Ojciec i dwóch synów zamordowali sąsiada

Przed Lubelskim sądem okręgowym stanął w tych dniach Bartłomiej Kwietniewski oraz dwóch jego dorosłych synów: Władysław i Jan, wszyscy mieszkańcy wsi Komaszce Stare w pow. janowskim, którym akt oskarżenia zarzuca morderstwo na osobie Józefa Ostrowskiego, ich bliskiego sąsiada.

Było to w maju roku bieżącego. Władysław Kwietniewski przyprowadził na łąkę, o którą oddawana toczył się zaciekły spór — konie. Wiedząc, że Ostrowski będzie temu przeciwny, i że może dojść do bójki — przyszedł w towarzystwie ojca i brata Jana. Wszyscy trzej wzięli ze sobą „na wszelki wypadek” topaty, kije i kamienie. Przeczuł to omiło ich gdyż wkrótce ukazał się Ostrowski i konie z łąki spędził. To dało hasło do natarcia.

Ostrowski jednak widząc przeważającą siłę — zaczął się wycofywać w stronę domu, zasłaniając się widłami. Kiedy wkroczył już na próg domu dopadł go Władysław K. i uderzeniem topaty w głowę zwał go na ziemię. Do brojącego krwią Ostrowskiego podbiegli ojciec i brat i wszyscy trzej zaczęli beślistko znęcać nad leżącym. Po dokonaniu ohydnej samosądu — zbiegli. Ostrowski przewieziony do szpitala zmarł w kilka dni później.

Morderców aresztowano. Władysław Kw. przyznał się do bicia, wyjaśniając, że „nie chciał zabć”. Pozostali dwaj zaprzeczali udziału w zbrodni.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Władysława Kwietniewskiego na 3 lata więzienia, ojca zaś jego i brata uniewinnił. (g)

Kto nie podlega

podatkowi wojskowemu

Nie podlegają obowiązkowi opłacania podatku wojskowego osoby należące do roczników 1883-1897, roczniki te bowiem powołane były do szeregów nie drogą normalnego poboru, lecz na skutek mobilizacji.

Z roczników 1898 i młodszych są także zwolnione od opłacania podatku wojskowego osoby, które sławły do poboru począwszy od r. 1926 i są 1) inwalidami wojskow. zarówno polskimi, jak też z armiiaborczych, gdyż cierpienia ich powstały w związku ze służbą wojskową 12) byli żołnierze armiiaborczych, których czas czynnej służby wojskowej przekracza 5 miesięcy kalendarzowych.

Natomiast podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego między in. również osoby, które zgłosiły się do poboru w r. 1926 i następujących na terenie gromadzkiej części województwa lubelskiego, w r. 1903 i młodsz., z w Miłkopolcu Wschodniej osoby w r. 1909 i młodsz.

ZE SPORTU

O tytuł kolarskiego mistrza Lublina

Staraniem K. S. „Strzelec” odbędą się w niedzielę, dn. 19 bm. szosowe zawody kolarskie na dystansie 62 km. o tytuł mistrza m. Lublina na rok 1932 dla kolarzy amatorów, posiadających legitymacje Z. P. T. K. Start o godzinie 10 rano przed gmachem poczty na Krakowskim.

Do biegu dopuszczalni będą również kolarze amatorzy nie posiadający legitymacji ZPTK lecz poza konkursem, dla których przynajmniej specjalne żetony (dyplomy). Zgłoszenia zawodników nadsyłać do „Strzelca” (Szpitalna 12) Tamże zbiórka o godz. 9ej rano w niedzielę. (z)

Pierwsze w sezonie zawody bokserne

W niedzielę odbędą się w Lublinie pierwsze w sezonie jesennym międzyklubowe zawody bokserne z udziałem czołowych bokserów. Początek zawodów o godz. 8ej wieczorem, w sali O. Łódzka W. P. (Szpitalna 12).

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

„ZŁOTY WIEK RYCERSTWA”

„Złoty wiek” premiera obudziła wśród bywałców teatralnych żywe zainteresowanie. Zarówno bowiem nazwisko autora świętego pisarza angielskiego, jak i nazwisko tłumacza Tadeusza Boya Żeleńskiego, dają gwarancje, że premiera „Złotego Wieku Rycerstwa”, jest pod każdym względem utworem interesującym i godnym zainteresowania. Oryginalność tej krotkowilli polega przylem na temacie który, w ciekawy sposób porusza. Autor w trzech aktach daje pełną humoru groteskę satyrę. „Złoty wiek rycerstwa” cieszył się wszędzie wielkim powodzeniem. Niewątpliwie i w Lublinie spotka się z uznaniem publiczności, która dzisiaj się szczerze zabawi i mile spędzi czas w teatrze.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR WIELKI: Złoty wiek rycerstwa. KINO „CORSO”: Teodora-Sewastopol.

KINO „PALACE”: „Bunt młodzieży”. KINO „ADRJA”: „Neapol splewające miasto”.

KINO „ŚWIATOWID”: „Biała niewolnica”. KINO „QWIAZDA”: „10 z Pawłaka”. KINO „VENUS”: „Rozwódka”.

KRONIKA

— Nabożeństwo różańcowe. W kościele św. Józefa przy instytucji misyjnej (Zielona 3) odprawia się codziennie o g. 20.

— Porządek nabożeństw w katolickiej kaplicy wschodniej obrządku przy instytucji misyjnej (Zielona 3). Msza św. w dni powszednie o g. 6.30, w niedzielę suma o g. 11, w święta o g. 10. Nieszpory w soboty i w dni przedświąteczne o g. 18.

— Zebranie „Legionu młodych”. Dnia 8 października r. b o godzinie 18ej na kwatery przy ul. Złotej Nr. 24 odbędzie się ogólne zebranie członków legionu młodych.

— Ada Sari. Wszehwiatowej sławy śpiewaczka koloratury, zbierająca oklaski i hołdy na największych salach koncertowych, powszechnie znana i wysoko ceniona artystka największych oper świata, przyjeżdża do Lublina na jeden tylko koncert, który będzie Inauguracyjnym Koncertem Towarzystwa Muzycznego. Przyjazd Ady Sari jest dla Lublina wielkim świętem artystycznym. Nie wątpimy, że w dniu 8 października, o godzinie 8.30 wieczorem — Sala Towarzystwa Muzycznego zgroma dzi najszersze sfery kulturalne Lublina, które łącznie zechcą oddać hołd należytą tej Wielkiej Artystce. Akompanjować będzie, znany Lublinowi prof. Stefan Turalski. Bilety są do nabycia w Kancelarii Towarzystwa Muzycznego, Kapucyńska 7, telefon 5-18 codziennie od godz. 10 do 1szej od 4 do 7 wieczorem.

— Dancing-Bridge. W sobotę, dnia 8 bm. odbędzie się w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego (Szpitalna 12) „Dancing-Bridge” urządzony staraniem komitetu organizacyjnego „Dwutygodnia Propagandowego” Ligi Morskiej i Kolonijnej. Wstęp za okazaniem zaproszenia Początek o godz. 9ej wieczorem.

— Dancing-Bridge. W sobotę, tj. dn. 8-bm. staraniem zarządu SUP, odbędzie się trzeci z kolei wieczór taneczny w salach SUP przy ul. Staszica Nr. 6. Za rząd spodziwają się licznego udziału gości w sympatycznej i wartykłej towarzyskiej, która za zrywają ściga kulturalnie reszta Lublina, przagnąc troski całego tygodnia utopić w ślaskich tanecznych amuletach i niekaszobliwym rozgarze towarzyskim. Początek zabawy o godzinie 9ej wieczorem. Ceny biletów wejścia oznaczone są w programie.

— Prośba o książki. Zarząd instytucji misyjnej (Zielona 3) zwraca się z uprzejmą prośbą do ludzi dobrej woli o książki dla biblioteki instytucji misyjnej. Książki mogą być treści religijnej, filozoficznej, naukowej, beletrystycznej i t. d. we wszelkich językach. Książki można oddać pod adresem: instytucji misyjnej, Zielona 3, Lublin. W razie potrzeby instytucji może przysłać swego posłańca, o ile chodzi o miasto Lublin, który odbierze ofiarowane książki, oszczędzając ofiarodawcom zachodu z przysyłaniem lub przyniesieniem. Można porozumieć się telefonicznie — tel. 14.14. Osobom, które dotychczas ofiarowały książki w różnych językach, zarząd instytucji misyjnej składa serdeczne Bóg zapłać.

— Jugosławia. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie w niedzielę, dnia 9 października br. o godzinie 17ej w sali aktowej „Szkoły Lubelskiej” prof. Uniwersytetu w Zagrzebiu dr. Fr. Hiesić będzie mieć odczyt p. t. „Jugosławia, kraj, ludzie, zjednoczenie, wewnętrzna sytuacja kraju”. Wejście 50 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr.

— Wszehpolski zjazd esperantystów w Lublinie. Dowiadujemy się, że Miejskowy Komitet Organizacyjny V-go Wszehpolskiego Zjazdu Esperantystów przygotowuje dla uczestników zjazdu moc atrakcji jak: wieczór oratorski, oryginalną operetkę esperantką, rewje inne. Liczba zgłoszeń esperantystów na powyższy zjazd wzrasta z dnia na dzień. Adres Komitetu Organizacyjnego: Lublin, Krak. Przedm. nr. 60.

— Samobójstwo naczelno lekarza kasy chorych. Wczoraj w godzinach popołudniowych rozszalał się w Lublinie sensacyjna wiadomość o zamachu samobójczym znanego w Lublinie lekarza Korczaka, naczelno lekarza Kasy Chorych w naszym mieście.

Wiadomość ta po sprawdzeniu okazała się prawdziwą: Dr. Korczak targnął się na życie i znajduje się w stanie b. ciężkim. Niewiadomo czy uda się go uratować przy życiu.

Przyczyna samobójstwa tak poważnego i cenionego w Lublinie lekarza niewiadoma. Wyjaśni ją niewątpliwie wszczęta w tej sprawie dochodzenie śledcze. Wiadomość bykawkianie rozszalała się po mieście, budząc wszędzie zrozumiałą sensację. Blizsze szczegóły podamy w jutrzejszym numerze. (z)

— Znalaziono klucz od szafki do odebrania w redakcji „Kurjera Lubelskiego” w godzinach od 9ej do 7ej wieczorem.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

PIĄTEK 7.X

12.45 Płyty. 16.00 Przegląd wydanictw periodycznych. 16.15 Lekcja jęz. angielskiego. 16.50 Płyty. 16.40 „Nowy kodeks karny”. 17.00 Koncert popoł. 18.00 Muzyka lekka. 19.20 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej”. 19.30 Fejleton. 19.45 Płytyowy dziennik radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert. 22.40 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka tańcowa.

SOBOTA 8.X

19.45 Płyty. 19.30 Płytyowy dziennik. 19.45 Płytyowy dziennik. 19.50 Płytyowy dziennik. 20.00 Płytyowy dziennik. 20.15 Płytyowy dziennik. 20.30 Płytyowy dziennik. 20.45 Płytyowy dziennik. 21.00 Płytyowy dziennik. 21.15 Płytyowy dziennik. 21.30 Płytyowy dziennik. 21.45 Płytyowy dziennik. 22.00 Płytyowy dziennik. 22.15 Płytyowy dziennik. 22.30 Płytyowy dziennik. 22.45 Płytyowy dziennik. 23.00 Płytyowy dziennik.

Swastyka — cudowny znak szczęścia

na południu Francji nie ma nic wspólnego z Hitlerem

Szczęśliwe, skąpane w słońcu południe Francji nie odczuwa prawie kryzysu.

Poludniowcy są urodzonymi optymistami, życie jest tu łatwiejsze, przyroda i klimat łaskawsze niż na północy, na smutek i pesymizm znajduje się rade w postaci wina i... swastyki.

Swastyka, zakrzywiony krzyż hitlerowców, stał się latną manją nagminną wszystkich południowców, a zwłaszcza kobiet. Z Hitlerem nie ma swastyka prowan salska nic wspólnego. Jest na tomiasz używana tutaj jako amulet, amulet przynosiący szczęście i odcuwający niepowodzenie i zmartwienia od jej właściciela.

Od Tuluzy do Bajonu, od Pau do Biarritz, od Luchon do Lourdes, wszędzie roznosi się tu ulotki z wizerunkiem swastyki: w kawiarniach, restauracjach, kinach, hotelach, na ulicy. Swastyka stała się szyldem reklamowym wróżek i wróżbiarzy francuskich. Swastyka przynosi szczęście — mówią oni i one. „Zastępnij naszej porady: dowiedz się od nas, jaka cię czeka przyszłość, a jeśli nabędiesz swastykę, jeśli będziesz ją nosił przy sobie, nawet zmartwienia i niepowodzenia, jakie wyrzuciły ci karty — ominą cię dzięki cudownemu wpływowi swastyki”.

Tak mówią i tak głoszą wróżki francuski. I spotykają się z gorącym przyjęciem. Niewiarogodna wprost ilość klientów zapelnia poczekalnie i gabinety jasnowidzów. Każdy i każda chce wiedzieć, co go czeka w przyszłości, chce nabyć swastykę-amulet. Francuz, a zwłaszcza prowansalski, nie byłby sobą, gdyby nie zapewniał swoich znajomych i przyjaciół, że nie wierzy w te „glupstwa”, ale idzie do wróżek od tak, dla kawału. No bo co to komu szkodzi? On przecież nie wierzy w przepowiednie z kart, z ręki, czy z fusów po kawie... ale warto posłuchać, co taka pani wywróży z dłoni.

W ten sposób mówią wszyscy ironizując i natrzącając się z siebie smychy. W rezultacie jednak wszyscy biegają na wypródkę do jasnowidzów, a sprze-

daż swastyk srebrnych, niklowych, brązowych odbywa się w fantastycznych ilościach.

Wielozorem, w jasno oświetlonych kawiarniach Biarritz, opowiadają sobie ci i te, snoby i snobki, tubylcy i emigranci o swoich wrażliwościach z wizyty

u M-me Fraya czy skromniejszej i tańszej gwiazdy, drwiał głośno z przeprowadzi i amuletów, a pocichu — wierzą i cieszą się, że mają w kieszeni niezawodny lek na wszystkie zrzędenia losu.

Stara panna w roli szpiega

Wyjaśniona tajemnica głośnej afery

W swoim czasie pisaliśmy o głośnej aferze szpiegowskiej wykradzenia szyfru z ambasady włoskiej w Berlinie. Ciekawe szczegóły, odnoszące się do tego zdarzenia, podaje „New York Herald Tribune”.

Sekretny szyfr znajdował się w posiadaniu zaufanego attache ambasady, niejakiego Garbuccio. Wiadomo było, że niektórym mocarstwom zależało na zdobyciu tajemnego „code” to też rozważano nad nim specjalną opiekę.

Alle signor Garbuccio miał sekretarkę niemłodą Włoszkę, osobę czcigodną i cieszącą się bezwzględnie zaufaniem urzędników ambasady. W owym okresie była ona przejęta pracą i zdradzała silną depresję nerwową. Nie uszło to uwagi szentów obcego mocarstwa, obserwujących ambasadę. Pewnego wieczoru sekretarka dyplomaty bawiła u znajomych — poznała tam dwóch cudzoziemców, którzy zapalili do niej nie zwykłą sympatię. Byli to sympatyczny młodzieńcy, kulturalni, dobrze wychowani — zapraszali smutną starą pannę do teatru i kina, organizowali dla niej wyjeżdżki i zasypywali ją kwiatami. Potem, gdy już uznali ją za dostatecznie „uleśkawioną”, zaproponowali jej wykradzenie sekretnego szyfru. Zgodziła się na to po długich wahanach i targach. Wreszcie umówiła się z „przyjaciółmi”, że w sobotę zostanie nieco dłużej w biurze i wtedy po godzinach urzędowych korzystając z nieobecności szefa przywłaszczy sobie cenny „code”

Tegoż dnia przyszło jej na myśl, że inne większe mocarstwo mogłoby jej więcej zapłacić, niż ubogi bałkański kraik, którego nie stać na bajoniskie honoraria. Traf zrzucił, że znała pewnego wywiadowcę i zaproponowała mu dostarczenie fotografii szyfru. Oferta została przyjęta — szyfr sfotografowano. Signorina zachowała sobie drugą kopję, którą w najbliższej tajemnicy dostarczyła poprzednim klientom. Przedstawiciele bałkańskiego kraiku chycyli fotografie, nie domyślając się, że ktoś inny posiada taką samą kopję.

Włoska Marlana Dietrich przyszła trochę wcześniej, niż zwykle do zajęcia, chcąc zwrócić cenny dokument, — jakby była jej przerwanie, gdy zastała w biurze Garbuccio, który oświadczył jej z uśmiechem, iż pracował całą noc. Musiał tedy potrzebować szyfru... O dziwo — nie czynił wymówek sekretarce, nie pytał jej, gdzie się podział szyfr, był nawet uprzejmiejszy dla niej, niż dotychczas. Sekretarka drżała ze strachu, spóźniając się i lada chwila wezwania do ambasadora. Minęło kilka dni. Garbuccio był nadal uprzejmy dla swej sekretki i nie wspominał ani słowem o nieścieżonym szyfrze. Leż sekretarka nie mogła go położyć z powrotem do skrytki jako że drzwi od szafy zamknęły się były na specjalny kluczyk. A że była szpiegiem przynajmniej i niewprawnym, więc spała lila szyfr, sądząc, że niwecząc ślady, uratuje siebie od podejrzeń.

W rzeczywistości Garbuccio, powiedział o wszystkim ambasadorowi, ale narazie trzymał całą sprawę w tajemnicy. Za sekretarkę udala chorobę i wzięła kilkumiesięczny urlop.

Tymczasem odcięte państwo oraz bałkański kraik, odczytali depesze włoskie, wysyłane przez min. spraw zagranicznych z Rzymu do Berlina. Dopiero późną jesienią cała sprawa odbiła się echem o mury mini sterstwa w Rzymie. Zarządzono śledztwo. Mussolini rozepdził na cztery wiatry personel ambasady, począwszy od ambasadora, skończywszy na lokalach. Kilka osób, zamieszanych w przykrą aferę, powędrowało na przymusową w-gaturę na wyspę Lipari...

Zebrań Zarządu O.Z.M.W. w Puławach

W dniu 25 ub. m. odbyło się zebrań okręgowego zarządu O.Z.M.W. w Puławach, na którym obecnych było 9 osób i 3 z kom. rewizyjnej. Okręg został podzielony na 7 rejonów: 1) Kurów-Markuszów, 2) Garbów-Naleczów, 3) Wronów-Baltów-Borysów, 4) Gołąb-Irena, 5) Baranów, 6) Kazimierz Geobel i 7) Opolszczyzna.

Na czule każdego rejonu stoi kierownik odpowiedzialny za toki prace przed zarządem O.Z.M.W. W celu zainteresowania nauczycielstwa z pracami Związku, postanowiono wygłaszać na zebrań referaty organizacyjne przez członków okręgu z udziałem nauczycielstwa. Zebrani uchwalili, że zebrań zarządu mają się odbywać co 2 miesiące, zaś prezydium co 2 tygodnie. Poza tem omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Wystawa pamiątek lotniczych

po ś. p. Żwirce i Wigurze

Aeroklub R. P. przystąpił do organizowania Wystawy pamiątek lotniczych po ś. p. Żwirce i Wigurze, która stanowić będzie pewną formę uczczenia pamięci nieszczęśliwych. Wystawa ta zgrupuje w pierwszym rzędzie samoloty, na których na si Buhaterowie uczestniczyli w zawodach krajowych i zagranicznych, dokonywali rajdów, względnie ustalali rekordy. Samolot RWD-6, który został rozbity w katastrofie pod Cierlickiem, zostanie zastąpiony przez drugą bliźniaczą RWD-6 na której brał udział w Challenge pilot Tadeusz Karpiński.

Osobny dział wystawy stanowić będą nagrody, wśród nich puhar Challenge, zdobyty dla Polski w tegorocznych zawodach przez śp. por. Żwirke.

Aeroklub R. P. natrafia na trudności przy wyszukiwaniu sali odpowiadającej charakterowi wystawy i temu tylko należy przyjąć, że wystawa otwarte zostanie później niż to projeklowano, a mianowicie w połowie października r. b.

Prof. Horbaczewski grozi głodówką na wzór Gandhiego

Jak wiadomo, senat uniewierzył Witolda Wielkiego w Kownie zatwierdził nową lektorkę języka polskiego, postanawiając jednocześnie wystąpić do rządu o przyznanie emerytury dotychczasowemu profesorowi literatury polskiej Horbaczewskiemu. W odpowiedzi na tę uchwałę prof. Horbaczewski ogłosił list, w którym protestuje przeciw przeniesieniu go na emeryturę, twierdząc, że pensji emerytalnej nie przyjmie, ponieważ jest zdolny do pracy i może dalej wykładać. Prof. Horbaczewski oświadcza, że jeżeli nie będzie dopuszczony do wykładowania na uniwersytecie, to rozpocznie głodówkę na wzór Gandhiego.

Kino „CORSO“

OD DZIŚ!
Na ekranie: polejny dźwiękowy dramat erotyczny p.t.

Teodozja-Sewastopol

Wielki film z czasów rewolucji rosyjskiej. W rolach głównych:

George Bancroft i Miriam Hopkins

Nadprogram
DODATKI DŹWIĘKOWE!

Na scenie: występ gościnny podczas każdego seansu jako nadprogram do obrazu wschodniotowej sławy jedyny

Rosyjski Chór Orkiestra WOLGA — KAPELA

Początek o 9.50 pp., ostatni seans o 9.10 w. CENY MIEJSK OD 1 ZŁ.

KINO „PALACE“ TEATR Szpitalna 11

Dzisiaj dni następnego premiery filmu i rewji
NA EKRAPIE: Anna Harding, Clive Brook i Conrad Nagel — to obsada wspaniałego dramatu p.t.

„BUNT MŁODOŚCI“

NA SCENIE: przedstawienie artystów scen warszawskich — Twój w 10 obrazach

Tylko u nas jest wesoło!

Wykonują: Stanisła Balcerakówna, Jedyga Nicwagłowska, Kazimiera Chrzaniak, Oles Gnowski, Antoni Lachowicz, Wład. Nicwagłowski. W programie: nowości krajowe i zagraniczne.

Do obrazu i rewji przystąpiła doborowa orkiestra pod dyr. C. Szpilfogla.

Początek codziennie o godz. 8.15 pp. Soboty, niedziele i święta o g. 4.15 pp.

Ostatni seans o godz. 10.15 wiecz. CENY MIEJSK OD 75 gr. do 1.00 zł.

Do powyższych cen na P.C.K. i P.P.B. nie dolicza się.

UWAGA: w sobotę 8 i w niedzielę 9 b. m. wystawiany będzie film p.t.

„WINGS“ (Skrytyła)

po cenach ulgowych: parter 30 gr. do loży 49 gr. Kasa czynna od g. 2 — 2.30 pp. W rolach główny h: Gary Cooper i Clara Bow.

KINO „ARJA“ TEATR Jezuicka 20

tel. 731.

Dzisiaj dawno oczekiwana premiera! Niezrównany Jan Klepura w swoim pierwej arcydziele dźwiękowym p.t.

Neapol — śpiewające miasto

obok niego Brygida Helm.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy.

CENY MIEJSK OD 40 — 70 GR. Początek seansów codziennie o godz. 8 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-6 popoł. Ostatni seans o godz. 10-11 wiecz.

UWAGA: w sobotę i niedzielę 9 b.m. wystawiany będzie na popołudniowych ulgowych seansach film dźwiękowy p.t.

WESOŁY PORUCZNIK

po 25 gr. na wszystkie miejsca. Początek 1-go seansu o g. 1 popoł. 2-go o g. 2.30 pp.

Bezinteresowny powieściopisarz

Powieściopisarz angielski Chris Messie, jest przyjacielem H. G. Wellsa i Johna Galsworthy'ego. Ogłosił już drukiem szereg powieści, cieszących się poczynnością. Zwłaszcza ostatnia z nich p. t. „Floodlight”, wydana we wrześniu r. b., znalazła wielkie uznanie.

Pomimo to Messie mieszka w przytulku dla ubogich, nie umie bowiem utrzymać w rękach pieniędzy. A rozrzutność jego objawia się w sposób niezwykle. Oto cały swój zarobek używa na wychowanie i wykształcenie ubogiej młodzieży. Jedną z poprzednich swych książek napisał wylacznicie dla ubogich. I spotkał w jednej z najbliższych dzielnic Londynu biedną dziewczynkę, 11-letnią, która uderzyła go swą inteligencją. Dawać czy nie dawać? — wystraszony, otrzymał na

pisana w tym celu książkę. Sto dwaście funt sterl., osiągniętych dotychczas za ostatnią powieść, poświęcił na wychowanie ubogiego chłopca, z którym zapoznał się w przytulku.

A czyni to wszystko anonimowo i nigdyby się nie przyznał do swej działalności dobroczynnej, gdyby nie niedyskrecja jego przyjaciół. Choć przytem namawiają, aby zmienił tryb życia, nie chce zmienić niczego dlatego, że zawsze jest bez grosza, lecz również z tego względu, iż w przytulku ma sposobność zbliżenia się do ludzi, potrzebujących pomocy.

I czuje się zupełnie szczęśliwy. Cztery powieści jego powstały w przytulku, dwie zaś napisał w łóżach strzeleckich na froncie francuskim podczas ostatniej wojny. Dalszą liczy 52 lata życia prawdziwie ofiarne go.

KRYZYS GOSPODARCY

nie powinni się już powiększać. Chcesz wstrzymać jego pochód — reklamuj się!

DRUGIE OGŁOSZENIA

Pralina bielizna czarna — Lublin ul. Piłsudskiego 30 go. Liczne czyste i solidne: bielizna, weloy i jedz.

wable. Prąduje na artystowo i miękko pocienach miękkich. Wykonanie solidne i terminowe.
JANINA, fortepiany i fisharmonie nowe i używane po cnych niskich, gotówka i na

raty. Strojenia, korekty — kupno używanych — Lublin, ul. Zamowska, 13, tel. 14-88 — Jan Orzechowski. 198
Orzechowski
18 ROLLEY ZA WYRZĄC

Redakcja i Administracja: Lublin, Pilsa 14-15. Telefon Redakcji i Administracji 3-45. Skrytka pocztowa Nr 50. Administracja czynna od godziny 8-11 rano do godz. 6-11 wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-6 do 7-11 wieczornie. Reklamoży Redakcji nie wstraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odroczenia miesięcznie 2 zł, kwartalnie 7,75, rocznie 32, — z dostaniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 12,50, rocznie 48 zł. Dopuszczalne są opłaty pocztowe. Wskazywanie na adresy i nazwiska w ogłoszeniach. Za treść ogłoszeń odpowiedzialność przynosi ogłoszyciel. Administracja przynosi ogłoszenia do g. 8 w. Później o g. 5. Drukarnia: Lublin, Pilsa 14-15. Telefon 14-88. Drukarnia: Lublin, Pilsa 14-15. Telefon 14-88.